

MAZOWSZE SERCE POLSKI NR 6

27/06/2022 10:46, aktualizacja: 27/06/2022 10:47 | Zamieścił: Tomasz Opaliński, Autor: Tomasz Opaliński

Wojowniczkiz Mazowsza



Autor: Dariusz

Ossowski

Na Mazowszu już prawie nie ma gminy, w której nie byłoby ani jednej radnej. I niemal połowa sołtysów to kobiety. Co to oznacza dla lokalnych wspólnot?

Prezydent, premier, poseł, starosta, wójt, sołtys. Z problemem określania kobiet pełniących te funkcje polszczyzna do niedawna radziła sobie, dodając słowo „pani”. Wygląda jednak na to, że i w tej dziedzinie będzie musiała dopasować się do zmian.

– Kobiety coraz częściej i z większą otwartością wchodzą w świat polityki, co uważam za duży plus – mówi członkini zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc (sejmikowy klub KO).

Twarda ręka

Agata Czarnacka zauważa: „wciąż jeszcze wydaje się, że kobieta w polityce musi być ‘honorowym mężczyzną’. (...) Obraz ten zaczyna się pomału zmieniać, (...) wciąż jednak wzorcem zachowania się kobiet w polityce pozostaje niemiecka kanclerz Angela Merkel, ubrana w maskujące figurę garnitury, powściągliwa w emocjach i realizująca ‘twardą’ męską politykę niemieckiej chrześcijańskiej demokracji”

Agata Czarnacka, *Udział kobiet we władzy*. [W:] Raport Centrum Praw Kobiet „Kobiety w Polsce w XXI wieku”, s. 125–126.1

. Czy rzeczywiście kobiety muszą przybierać cechy męskie, aby się odnaleźć w świecie władzy? A może najcenniejsze jest to, co do niego mogą wnieść właśnie jako kobiety?

Wioletta Szulant – od 3 lat sołtyska Jesionki (gmina Baboszewo) – podkreśla, że dla mieszkańca zasadniczo nie ma znaczenia, czy tę funkcję pełni kobieta, czy mężczyzna – ważne, żeby sołtys był

skuteczny, pomagał, wspierał.

- Moja poprzedniczka była sołtyską przez 34 lata. W tej chwili wśród radnych mamy pół na pół: 21 pań i 21 panów. W działalności takiej jak np. samorząd bardziej chodzi o charakter człowieka, a nie o płeć: po prostu trzeba to czuć. Widzę sołtysów, którzy świetnie działają, ale i sołtyski, które podpatruję i myślę, co bym chciała zrobić u siebie – podkreśla.

- W gminie jest 15 radnych i tylko ja jestem kobietą, ale nie mam żadnego problemu z tym, że jestem sama – dodaje Marzena Jabłońska – sołtyska Lubowidza (powiat żuromiński).

Kobiety na tych samych stanowiskach, co mężczyźni, nie pełnią funkcji w taki sam sposób.

- Jesteśmy silniejsze psychicznie od mężczyzn, lepiej radzimy sobie ze stresem – przekonuje członkini zarządu Mazowsza Elżbieta Lanc, która ma doświadczenie jako starosta węgrowski, wicewojewoda mazowiecki i radna województwa (nieprzerwanie od 2002 r.). W zarządzie Mazowsza jest od 2014 r.

Co jeszcze kobiety wnoszą do świata samorządu?

- Zaufanie i uśmiech – zauważa Lena Koniecka, przewodnicząca Rady Osiedla „Płońska” w Ciechanowie. I tłumaczy: – Bo my, kobiety, jesteśmy wrażliwe na życie. Jesteśmy bardziej spostrzegawcze, patrzymy na piękno, lepiej dbamy o otoczenie, zależy nam, żeby ludzie się w nim dobrze czuli.

Ciechanowianka przekonuje, że kobiety są też silniejsze od mężczyzn.

- Faceci są bardziej „zerojedynekowi”, my – bardziej medycyjne. Mężczyzna założyłby rękawice bokserskie i powiedział: albo ci przywalę i będzie po mojemu, albo nic nie będzie; my raczej usiądziemy, przeanalizujemy jeszcze raz, przedyskutujemy, ale się nie poddamy – wyjaśnia.

A imię jej innowacja

Czy to z tego powodu ludzie coraz częściej wybierają kobiety do pełnienia funkcji publicznych? Jedną z ich tajemnic jest również przełamywanie stereotypów, a przede wszystkim – niezgoda na to, żeby „było tak, jak było”.

- Na Mazowszu nie brakuje kobiet energicznych i przedsiębiorczych, ambitnych i pracowitych. To kobiety, które nie boją się wyzwań i często realizują inicjatywy, jakich nie podjąłby się niejeden mężczyzna. Są w stanie zrobić wiele na rzecz swoich lokalnych społeczności – mówi członkini zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska (sejmikowy klub PSL). A wie, co mówi, bo doświadczenie zdobywała najpierw jako dyrektor delegatury urzędu marszałkowskiego w Siedlcach (od 2007 r.), w latach 2014–2018 była wicemarszałkiem województwa.

Jedną z takich ambitnych kobiet jest również przewodnicząca Rady Osiedla „Płońska” w Ciechanowie.

- Kandydując, chciałam mocnej zmiany, ponieważ miałam wrażenie, że poprzedni zarząd niczego nie zmieniał, chociaż życie się zmieniało. Problemem było przekonać ludzi, pokazać, że ta zmiana będzie na lepsze, że obudzi to osiedle – wspomina Lena Koniecka. – Jestem typem buntowniczym, więc jeśli ktoś mi mówi, że coś się nie da, to i tak muszę spróbować, żeby się przekonać, więc często to „nie da się” udaje mi się obejść.

Przykład? Choćby osiedlowy projekt inteligentnych pojemników na śmieci, które otwierają się po

zeskanowaniu kodu mieszkania. Dzięki temu, że same się zamykają, nie wchodzą do nich gryzonie, a bezdotykowe otwieranie sprawdziło się w czasie pandemii. Zniknął też problem „podrzucania śmieci” z innych osiedli.

– Z tego, co wiem, byliśmy pierwsi w Polsce, którzy odważyli się wdrożyć ten system. Ludzie bali się, pytali po co, a teraz mieszkańcy cieszą się, że nie muszą płacić za innych – podkreśla pani Lena.

Otwartość uskrzydla

Oprócz przebojowości i hardości ducha, panie mają też świetne pomysły. Widać to m.in. w Jesionce (gm. Baboszewo). Przybywających do miejscowości witają wymalowane we wnętrzu przystankowej wiaty barwne skrzydła umieszczone tak, by każdy mógł stanąć i zrobić sobie „anielskie selfie”. Ten nietypowy pomysł to druga akcja sołectwa w ramach kampanii „Masz Głos” organizowanej przez Fundację Batorego. Sam pomysł stworzenia muralu jest zaczerpnięty od innego uczestnika akcji.

– Po uzyskaniu zgody wójta szukałam osoby, która mi to namaluje. Chciałam kogoś z powiatu płońskiego, zobaczyłam prace Adrianny Szczecińskiej, zapytałam, zgodziła się. Mieszkańcy przychodzili, patrzyli, co ja robię, czy nie zniszczę przystanku, ale później, kiedy pojawił się efekt końcowy, przyjeżdżali i robili sobie zdjęcia – mówi Wioletta Szulant.

Do sesji zdjęciowej dla naszego miesięcznika wystylizowała się na... Wonder Woman. Skąd ten kostium?

– Moja pięcioletnia córka uwielbia różne stroje, więc mamy całą kolekcję. W ramach prezentu gwiazdkowego oglądałyśmy Wonder Woman, a że córka była też uczestniczką akcji ze skrzydłami, powiedziała: „Mamusi, zobacz, to są skrzydła dla ciebie” – wspomina.

Sołtyska w mieście

Kobieta sołtys nikogo już zasadniczo nie dziwi. Ale żeby przedstawiać siebie jako sołtys... miasta? A tak może o sobie powiedzieć Marzena Jabłońska, pełniąca od 11 lat funkcję sołtyski Lubowidza (od dwóch lat miasta). Mówi jednak, że po uzyskaniu statutu miasta i dla niej, i dla mieszkańców niewiele się zmieniło – może poza tym, że trudniej sięgać po dofinansowanie z programów przeznaczonych dla mieszkańców wsi lub kół gospodyń wiejskich. Ale na pewno nie zmieniło się jedno: chęć działania dla innych.

– Życie kulturalne w Lubowidzu rozkwitło od ponad 10 lat, kiedy wspólnie z nowym wójtem zaczęliśmy organizować festyny, które zaczęły przyciągać tysiące ludzi z całego powiatu. Zapraszaliśmy takie gwiazdy jak Eleni, Krzysztof Krawczyk, Tercet Egzotyczny – wspomina.

Zakorzeniona w lokalnej społeczności „miejska sołtyska” pokazuje, na czym polega „geniusz kobiety” w liderowaniu wspólnocie: na jednoczeniu i „byciu dla” ludzi. Na pewno siłą kobiet jest dostrzeganie tych, którzy pomocy potrzebują najbardziej – czy to będzie pogorzelec, czy też potrzebujący wsparcia kolega sołtys. Ten pierwszy w styczniu w pożarze stracił cały dobytek. Mimo mocno niesprzyjających warunków pogodowych ze sprzedaży przygotowanych smakołyków udało się uzbierać kwotę, która przewyższyła oczekiwania. Ogromnym, bardzo cennym gestem była pomoc sołtysowi z okolicy.

– Ponieważ jeden z sołtysów z terenu naszej gminy jest ciężko chory i wymaga rehabilitacji, zdecydowaliśmy Dzień Sołtysa (10 marca) razem go odwiedzić. Oprócz tortu przywieźliśmy ze sobą konkretną zebraną kwotę, którą po koleżeńsku przekazaliśmy mu jako wsparcie na

rehabilitację. Był tak zaskoczony, że miał łzy w oczach. A ja po prostu tak to rozumiem: bycie dla innych trzeba zaczynać od najbliższych, od naszej solidarności – wspomina pani Marzena.

Choć pandemia zerwała wiele więzi społecznych i wstrzymała sporo inicjatyw, to – jak mówi – ludzie bardzo chcą działać i czuć społeczną solidarność.

– Kobiety integrują mieszkańców, organizują ważne dla nich wydarzenia i uroczystości oraz podtrzymują rodzimą kulturę i tradycje. Są nie tylko matkami, żonami i córkami, ale siłą i ostoją tego, co w regionie najważniejsze – mówi członek zarządu Mazowsza Elżbieta Lanc.

Nie na wariackich papierach

Społeczna solidarność to dostrzeżenie nie tylko tych, którzy są blisko, ale również tych, którym trzeba pomóc, choć są daleko. Szybkość, z jaką samorządowcy potrafią zmobilizować społeczności, w których żyją, pokazuje choćby fakt, że pierwszy konwój z pomocą humanitarną (ponad 35 tys. sztuk materiałów higieniczno-sanitarnych) wyruszył z Ciechanowa do zaprzyjaźnionego ukraińskiego miasta Chmielnicki już późnym wieczorem 24 lutego, a do końca kwietnia dotarło tam 7 transportów.

– Nie organizowaliśmy oddzielnej akcji, ale wszyscy, którzy angażują się w życie naszego osiedla, włączyli się do tego ogólnego zrywu – przypomina Lena Koniecka. – Nawet dzieci w szkołach czy przedszkolach są bardzo zaangażowane. To one najlepiej łapią kontakt z dziećmi z rodzin uchodźców, mieszkających w Hotelu Olimpijskim czy w domach prywatnych – które trafiły do naszych szkół – dodaje.

To zaangażowanie dzieci pokazuje, że dzielenie czasu między pracę, rodzinę i zaangażowanie społeczne nie musi być związane z bolesnym rozdarciem, choć bywa też niełatwe.

– Trudno to wszystko pogodzić, bo oprócz pracy w zarządzie jest również praca zawodowa, do tego jeszcze studiuje na dwóch kierunkach – mówi Lena Koniecka. – Jestem jednak człowiekiem adrenaliny, muszę ją mieć, by żyć. Co na to bliscy? Oni się już chyba do tego przyzwyczaili, zaakceptowali, a ja też nie mam obaw, że zaniedbuję rodzinę, tym bardziej, że wciągam ją w działania. Staram się zaangażować bliskich, mam od nich pomoc. To mi daje przewagę. I oczywiście jest okazją, by pokazywać dzieciom, że ludziom trzeba pomagać – dodaje.

Wioletta Szulant, matka 5-letniej córki, zauważa, że nie zawsze można wszystko zaplanować. Zwłaszcza, jeśli mąż prowadzi własną działalność.

– Mam jednak poczucie, że kiedy los rzuca nam kłody pod nogi, stajemy się twardsi, mocniejsi – dodaje.

Może to jest właśnie klucz do sukcesu wielu kobiet, działających w samorządach? One nie tylko chcą być dla innych, dostrzegając ich potrzeby, ale wiedzą też, jak znajdować sojuszników, którzy – działając razem – będą dawać im wsparcie, także we własnych rodzinach.

Najmniej sfeminizowane sejmiki i rady (w proc.)

Samorzady wojewódzkie

lubelskie – 8,6

Powiaty

lipski – 8

przysuski – 4,2

Miasta na prawach powiatu

Ostrołęka – 4,3

Miasta

Nasielsk i Maków Mazowiecki – 3,3

Gminy wiejskie

Dzierzgowo i Joniec – 0

Między nami kobietami

W województwie mazowieckim mieszka ponad 2,8 mln kobiet – 52 proc. ogółu ludności województwa (o 3,6 proc. więcej, niż w 2009 r. – stan z 30 czerwca 2019 r.).

Wśród 51 radnych województwa mazowieckiego jest 14 kobiet.

Spośród osób zatrudnionych w urzędzie marszałkowskim 2/3 to kobiety.

W 2019 r. na Mazowszu było 7315 sołtysów, z czego 3218 to kobiety (10 lat temu kobiety stanowiły 1/3).

W 2018 r. prawie 200 kobiet wygrało wybory na stanowiska wójta w gminach wiejskich (o 20 proc. więcej niż w 2014 r.). Gmin, w których nie ma żadnej radnej, jest już w Polsce tylko 18, a wśród nich 2 z Mazowsza: Dzierzgowo i Joniec.

Anna Brzezińska, radna województwa mazowieckiego (klub KO)

Coraz częściej kobiety widzą się nie tylko jako matki i żony, ale i angażują się w życie społeczne. Moja obecność w samorządzie rozpoczęła się w 2003 r. od stanowiska dyrektora jednostki samorządowej i tak trwa już 18 lat. Ta praca dużo mnie nauczyła, przede wszystkim stanowczości. Rola kobiety zbyt długo była spychana do funkcji usługowej dla mężczyzn. Na szczęście w samorządzie zdecydowanie się ona zwiększa. Zachęcam kobiety do angażowania się w życie społeczne i decydowania o tym, co jest dla nich dobre. Widzę w nich siłę sprawczą i sama też ją mam, co bardzo motywuje mnie do pracy w samorządzie.

Najwięcej kobiet w samorządach (w proc.)

Samorzady wojewódzkie

lubuskie – 60

łódzkie – 30

mazowieckie – 18,4

Powiaty

łosicki – 64

płoński – 56,8

sochaczewski – 50,5

ciechanowski – 49,6

Miasta na prawach powiatu

Warszawa – 23,3

Miasta

Ząbki – 76,2

Wołomin – 73,8

Kobyłka – 73,8

Wyszogród – 73,3

Gminy wiejskie

Garbatka-Letnisko i Michałowice – 83,3

Izabela Ziątek, wiceburmistrz dzielnicy Białołęka, radna województwa mazowieckiego (klub KO)

W samorządzie jest zdecydowanie więcej kobiet niż 20 lat temu. Te, które pełnią funkcje zarządzające, są bardzo dużą wartością dodaną – głównie ze względu na stawianie na współpracę, a nie rywalizację i olbrzymie pokłady empatii, przez co potrafią głębiej wejść w specyfikę problemu. Praca w samorządzie czy też w administracji różnego szczebla wymaga kompetencji oraz wykształcenia, a te warunki kobiety doskonale spełniają. W każdej organizacji ważny i wartościowy jest zarówno męski, jak i żeński punkt widzenia.



[Arch. UMWM](#)

[Kobiety są obecne, widoczne i skuteczne zarówno w sejmiku, jak i w zarządzie województwa mazowieckiego. – Nie byłoby sukcesu Mazowsza, gdyby nie przedsiębiorcze, silne, ale też wrażliwe społeczeństwo kobiet. Każdego dnia udowadniają, że samorealizacja na różnych polach jest możliwa i staje się źródłem olbrzymiej satysfakcji” – mówi marszałek Adam Struzik \(sejmikowy klub PSL\).](#)



[Arch. UMWM](#)

[Kobiety stanowią prawie 44 proc. grona mazowieckich sołtysów, choć 10 lat temu na czele sołectw była jedna trzecia.](#)



[Dariusz Ossowski](#)

IZABELA ZIĄTEK (klub radnych KO w sejmiku województwa)



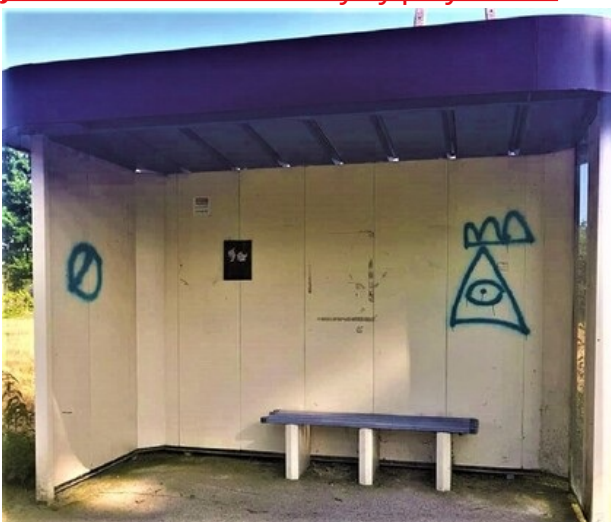
Arch. prywatne

Jesionka. Niedawno - zwykły przystanek. Dziś można tu „rozwinąć skrzydła”.



Arch. prywatne

Jesionka. Niedawno - zwykły przystanek.



Arch. prywatne

Kobiety łatwo się nie poddają: nawet wichura nie przeszkodziła w organizacji w Rudzie (gm. Lu-bowidz) pikniku charytatywnego dla pogorzańca, a frekwencja i zebrana kwota przerosły oczekiwania.



Arch. prywatne

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl